



Jerzy Buzek opowiadał dziś o wodorowej ścieżce do dekarbonizacji UE w trakcie debaty na konferencji ECC Trends 2023.

Podkreślał, że wyścig o pozycję lidera w technologiach wodorowych toczy się teraz.

Przypomnijmy, że UE chce przyspieszyć produkcję gazów i wodoru ze źródeł odnawialnych, ułatwiając ich integrację z europejskimi sieciami energetycznymi. Istniejąca infrastruktura sieci gazowej będzie musiała zostać wypełniona tymi paliwami odnawialnymi.

Dlatego też, były premier od roku kieruje pracami PE nad poprawkami do „pakietu wodorowo -gazowego” przedstawionego przez KE , a z ramienia EPP poprowadzi prace nad dyrektywą na ten sam temat.

W czwartek 9 lutego będzie głosowanie w komisji ITRE PE nad zaproponowanymi przez europoła regulacjami.

- Musimy stworzyć „kręgosłup” sieci wodorowych w UE. Aż dwie europejskie linie wodorowe będą szły przez nas kraj z południa z Ukrainy i dalej na zachód do Niemiec, od północy z krajów skandynawskich. U siebie będziemy produkowali

wodór, ale będziemy go również transportować. Jeśli nie uwierzemy dzisiaj, że to jest nasza przyszłość, to po prostu przegramy. Ale nie ma przyszłości wodorowej bez zielonej energetyki, bo wodór będzie produkowany z zielonego prądu, czyli z OZE.

- argumentował były premier.

- Pakiet nowych legislacji uwolni również potencjał biogazowni - podkreślał Jerzy Buzek - Sama Polska może rocznie wyprodukować nawet 8 mld m³ biometanu, co stanowi 40% naszego zużycia- kontynuował europoseł.

Retransmisja sesji dostępna

[tutaj.](#)